



Sygn. akt III CSK 77/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
przeciwko Z. Spółce Akcyjnej w [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt [...],

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od Z. Spółki Akcyjnej w [...] na rzecz S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

1. S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. domagała się zasądzenia od Z. Spółki Akcyjnej w K. kwoty 456 048,58 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wynagrodzenia za opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej robót modernizacyjnych realizowanych przez pozwanego na rzecz M..

Z. Spółka Akcyjna w K. wniosła pozew wzajemny o zasądzenie od S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwoty 313 714,08 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu dalszych kar umownych.

2. Wyrokiem z 8 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w K.:

I. zasądził od Z. S.A. w K. na rzecz S. spółki z o.o. w Ł. kwotę 456 048,58 zł z bliżej sprecyzowanymi odsetkami liczonymi od kwoty 59 040 zł od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 397 008,58 zł od 1 października 2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39 190,64 zł tytułem kosztów procesu;

III. oddalił powództwo wzajemne;

IV. zasądził od powoda wzajemnego Z. S.A. w K. na rzecz pozwanego wzajemnego S. spółki z o.o. w Ł. kwotę 7 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

3. Wyrokiem z 28 lipca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego (pkt 1) i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 8 100 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2). Postanowieniem z 7 grudnia 2017 r. zmieniono pkt 2 wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty kosztów postępowania apelacyjnego do kwoty 16 200 zł.

4. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy: W dniu 13 czerwca 2011 r. strony zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się do opracowania dokumentacji projektowej robót modernizacyjnych na podstawach prostownikowych zasilających linie trakcji trolejbusowej w Ł., zlokalizowane w 3 obiektach na terenie Ł.: podstacja prostownikowa „S.”, podstacja prostownikowa „G.”, podstacja prostownikowa „H.”

oraz zaprojektowania i wykonania Centralnej Dyspozytorni Mocy w wygospodarowanych pomieszczeniach podstacji „S.”. Przedmiot umowy dzielił się na dwa zadania: zadanie 1 - modernizacja podstacji prostownikowych w zakresie robót podstawowych, tj. budowlano-montażowych wewnętrznych i wyposażenia; zadanie 2 - modernizacja podstacji prostownikowych w zakresie robót zewnętrznych. Zakres zamówienia określał program funkcjonalno-użytkowy. Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 1 i 2 zakres rzeczowy umowy obejmował: opracowanie i dostarczenie zamawiającemu dla każdej podstacji oddzielnie oraz dla Centralnej Dyspozytorni Mocy - na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego - projektu budowlanego i wykonawczego oraz specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót, w zakresie ogólnobudowlanym, teletechnicznym i elektroenergetycznym oraz uzyskanie dla opracowywanej dokumentacji projektowej niezbędnych opinii, pozwoleń, uzgodnień i zgłoszeń, wynikających z przepisów prawa budowlanego, uzyskanie akceptacji Z. S.A. dla opracowanej dokumentacji i na tej podstawie uzyskanie pozwolenia na budowę lub zgłoszenie robót. Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy założenia projektowe do dokumentacji strona powodowa zobowiązała się uzgadniać z Z. S.A. oraz innymi instytucjami, organami, dla których wystąpi konieczność dokonania takich uzgodnień. Zgodnie z § 1 ust. 4 umowy podstawą do przygotowania dokumentacji projektowej były wymagania zawarte w programie funkcjonalno-użytkowym oraz konsultacje z zamawiającym. Dalej strony wskazały, że z uwagi na ogólny charakter danych zawartych w programie strona powodowa dla potrzeb projektowych zobowiązuje się sporządzić szczegółową inwentaryzację obiektów i terenów należących do poszczególnych podstacji. Zgodnie z § 1 ust. 5 umowy strona pozwana Z. S.A. zobowiązała się udostępnić wykonawcy dokumenty i dane związane z wykonywaniem dokumentacji, będącej w posiadaniu zamawiającego, a mogące mieć wpływ na wykonanie dokumentacji. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy wykonawca przekazać miał zamawiającemu opracowaną i uzgodnioną dokumentację projektową oraz uzyskać niezbędne pozwolenia na rozpoczęcie realizacji inwestycji, zgodnie z harmonogramem: podstacja „S.” do 29 sierpnia 2011 r. (zadanie 1 i 2), Centralna Dyspozytorna Mocy „S.” do 29 sierpnia 2011 r. (zadanie 1), podstacja „G.” do 28 grudnia 2011 r. (zadanie 1), podstacja „H.” do 28 grudnia 2011 r. (zadanie 1 i 2). Zgodnie z § 3 ust.

2 umowy Z. S.A. zobowiązał się w terminie 7 dni sprawdzić dokumentację z umówionym zakresem i sporządzić protokół zdawczo-odbiorczy.

W § 3 ust. 5 umowy strony postanowiły, że najważniejszym celem jest właściwe wykonanie kontraktu głównego, tj. zawartego między Konsorcjum (Z. S.A. i E.) a inwestorem M. sp. z o.o., co oznacza, że na żądanie Z. S.A. strona powodowa niezwłocznie dostosuje harmonogram rzeczowo-finansowy do harmonogramu wynikającego z kontraktu głównego tak, by nie powstało ryzyko po stronie Z. S.A. niewykonania w terminie kontraktu głównego. W § 4 ust. 1 umowy strona powodowa zobowiązała się do wykonania przedmiotu umowy w oparciu o założenia programu funkcjonalno-użytkowego (PFU), zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz obowiązującymi przepisami prawa i oddania przedmiotu umowy w terminie uzgodnionym w umowie. W § 12 ust. 1 pkt 1 i 3 umowy postanowiono, że zamawiający może naliczyć wykonawcy kary umowne za: 1/ opóźnienie w wykonaniu prac projektowych ponad daty wskazane w § 3 ust. 1 w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto, o którym mowa w § 8 ust. 1 umowy za każdy dzień opóźnienia dotyczącego któregośkolwiek z zadań; 3/ opóźnienie w rozpoczęciu wykonywania prac realizacyjnych wynikających z kontraktu głównego dotyczących danych obiektów w zakresie zadania 1 i 2, z przyczyn leżących po stronie wykonawcy (nieprawidłowa dokumentacja lub jej brak) w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto, o którym mowa w § 8 ust. 1 umowy za każdy dzień opóźnienia dotyczącego któregośkolwiek z zadań. W § 14 wskazano, że zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności i mogą być dokonane, gdy odpowiednią zmianę zaakceptuje inwestor. Inwestycja była w części finansowana ze środków europejskich. Wynagrodzenie § 8 ust. 1 umowy ustalono na 590 400 zł netto. Inwestorem inwestycji była M. sp. z o.o. Generalnym wykonawcą było konsorcjum: E. S.A. jako lider i Z. S.A. jako członek. Pozwana była podwykonawcą Z. S.A. Powód wykonał zlecone prace.

Sąd Okręgowy ustalił, że w umowie z 7 czerwca 2011 r. zawartej między M. sp. z o.o. jako inwestorem a konsorcjum (Z. i E.) jako generalnym wykonawcą, strony postanowiły, że zaprojektowanie i prace modernizacyjne zostaną wykonane w terminach: podstacja „S.” i CDM do 31 sierpnia 2011 r., podstacja „H.” i „G.” do 31 grudnia 2011 r. Umowa przewidywała karę umowną za opóźnienie w realizacji

prac. Aneksem z 29 sierpnia 2011 r. strony z uwagi na wystąpienie okoliczności, których nie mogły przewidzieć w chwili zawarcia umowy, a mających decydujący wpływ na możliwość terminowej realizacji zamówienia - w postaci konieczności uzyskania pozwolenia na budowę w miejsce zakładanego zgłoszenia robót budowlanych niewymagających pozwolenia - termin „31.08.2011 r.” zastąpiono terminem „31.10.2011 r.”, a termin „31.12.2011 r.” terminem „31.03.2012 r.”.

W programie funkcjonalno-użytkowym, na podstawie którego strona powodowa miała prowadzić prace wskazano m.in. jakie urządzenia mają być zaprojektowane oraz wskazano, że zakłada się wymianę starych wyeksploatowanych urządzeń na nowe zgodnie z obowiązującymi standardami i wymaganiami dostawcy energii P..

W zakresie stacji przy ul. S. koncepcja M. i Z. zakładała realizację robót z uwzględnieniem dodatkowych podzespołów - rozdzielnic przejściowej prądu stałego 660 V i rozdzielnic przejściowej średniego napięcia 10 kV. Rozwiązanie to generowało dodatkowe koszty związane z dostawą, montażem, demontażem i dodatkowymi przełączeniami rozdzielnic przejściowych w trakcie robót. Powód wskazał pozwanemu, że koncepcja zawiera nieprawidłową technologię realizacji robót i niezgodność z przepisami BHP, bowiem zakłada realizację pomieszczeń pracy bez dostępu do zaplecza sanitarnego. W dniu 21 czerwca 2011 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli pozwanego i inwestora celem uszczegółowienia programu funkcjonalno-użytkowego. Powód w dniu 22 czerwca 2011 r. przedstawił przedstawicielowi pozwanego koncepcję zabudowy urządzeń w stacji przy ul. S. odmienną od koncepcji Z. i M. z uwagi na powyżej wskazane przepisy BHP i brak możliwości akceptacji rozwiązań przez Państwową Inspekcję Pracy. Mailem z 24 czerwca 2011 r. przedstawiciel Z. J. Ć. wskazał powodowi, iż jego propozycja odbiega od założeń programu funkcjonalno-użytkowego. Przedstawił też planszę z rozmieszczeniem pomieszczeń. W dniu 8 lipca 2011 r. J. Ć. ponownie wskazał, by powód realizował prace zgodnie z koncepcją M., gdyż innej inwestor nie zaakceptuje. W takiej sytuacji powód postanowił bezpośrednio nawiązać kontakt z A. D., pracownikiem inwestora zajmującym się projektem. W dniu 8 lipca 2011 r. kontakt okazał się niemożliwy - A. D. był chory. W dniu 13 lipca 2011 r. pracownicy powoda spotkali się z A. D.. Po zapoznaniu się z argumentami powoda, pracownik

M. zaakceptował jego koncepcję. W dniu 13 lipca 2011 r. pracownik powoda S. K. otrzymał pełnomocnictwo od inwestora. Na naradzie w siedzibie Z. w dniu 14 lipca 2011 r. J. Ć. zaakceptował koncepcję zaproponowaną powodowi z 22 czerwca 2011 r. Proces zatwierdzenia koncepcji trwał 22 dni. W dniu 18 lipca 2011 r. pracownik powoda S. K. wystąpił z upoważnienia inwestora do P. z wnioskiem o wydanie warunków zasilania dla podstacji S.. W dniu 10 sierpnia 2011 r. powód otrzymał od P. (dostawcy energii) warunki przyłączenia do sieci. Oczekiwanie na wydanie warunków zasilania wyniosło 23 dni, a uzgodnienie między M. a Z. nastąpiło w dniu 24 sierpnia 2011 r., zatem 52 dni po dniu zawarcia umowy (13 czerwca 2011 r.).

Ponadto, w związku ze zmianą wielkości napięcia zasilania, z 10 kV na 15 kV, P. zastrzegło szereg warunków do spełnienia, w tym warunek uzgodnienia dokumentacji projektowej rozdzielnic średniego napięcia 15 kV do realizowanej dokumentacji projektowej. W dniu 12 sierpnia 2011 r. powód dokonał zgłoszenia robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę, w zakresie docieplenia i remontu zewnętrznego budynku podstacji prostownikowej „S.” wraz z utwardzeniem terenu. Wniosek uprawomocnił się 12 września 2011 r., zaś 6 września 2011 r. koordynator prac projektowych ze strony powoda S. K. złożył w imieniu inwestora do Urzędu Miasta Lublin wniosek o pozwolenie na budowę co do zadania: Przebudowa budynku podstacji prostownikowej „S.” wraz z Centralną Dyspozycją Mocy. 28 października 2011 r. pozwany przekazał inwestorowi kompletną dokumentację dotyczącą podstacji „S.”, którą powód przekazał pozwanemu 10 i 17 października 2011 r. Inwestor przy odbiorze nie zgłosił zastrzeżeń co do terminu wykonania.

W zakresie podstacji prostownikowej „G.” S. K. wystąpił do P. o wydanie warunków zasilania w dniu 9 sierpnia 2011 r. W dniu 13 lipca 2011 r. pracownik powoda S. K. otrzymał pełnomocnictwo od inwestora. W dniu 23 sierpnia 2011 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli inwestora z przedstawicielami Z. celem uszczegółowienia programu funkcjonalno-użytkowego dla podstacji „G.”. W dniu 8 września 2011 r. P. w odpowiedzi na wniosek o warunki zasilania wskazało powodowi, że opracowany projekt wykonawczy podlega sprawdzeniu przez P.. Celem spełnienia wymagań P. powód w dniu 28 października 2011 r. zwrócił się do

P. o uzgodnienie przebudowy rozdzielnic średniego napięcia 15 kV M. i rozdzielnic średniego napięcia 15 kV P. . Wniosek ten spowodował konieczność dodatkowych uzgodnień między M. i P. w zakresie finansowania i terminów w zakresie przebudowy urządzeń będących własnością P. zlokalizowanych na obiektach M.. P. zażądało odrębnego pomieszczenia dla rozdzielni. W dniu 23 listopada 2011 r. odbyła się narada, na której M. i P. uzgodniły, że zawrą porozumienie w sprawie finansowania przebudowy rozdzielnic średniego napięcia 15 kV P. dla podstacji: „S.”, „G.” i „H.”. W dniu 28 listopada 2011 r. P. uzgodniła projekt przebudowy rozdzielnic średniego napięcia 15 kV M. oraz rozdzielnic średniego napięcia 15 kV P. dla podstacji „G.”, dzięki czemu strona powodowa mogła kontynuować prace nad projektem dla tej podstacji. Uzgodnienie warunków trwało 30 dni ze strony P., a uzgodnienie między M. a Z. nastąpiło w dniu 24 sierpnia 2011 r., zatem 71 dni po dniu zawarcia umowy. W dniu 19 grudnia 2011 r. S. K. zgłosił w imieniu inwestora do Urzędu Miasta L. roboty budowlane niewymagające pozwolenie na budowę co do docieplenia i remontu zewnętrznego budynku podstacji „G.” wraz z utwardzeniem terenu. Z uwagi na brak sprzeciwu od dnia 30 grudnia 2011 r. możliwa była realizacja tych prac. W dniu 20 stycznia 2012 r. S. K. złożył w imieniu inwestora do Urzędu Miasta L. wniosek o pozwolenie na budowę co do zadania: Przebudowa budynku podstacji prostownikowej „G.”. Pozwolenie zostało wydane 10 lutego 2012 r. i stało się ostateczne w dniu 24 lutego 2012 r. Pozwany przekazał M. dokumentację w dniu 31 stycznia 2012 r. Inwestor przy odbiorze wskazał, że dokumentacja została dostarczona z naruszeniem harmonogramu rzeczowo-finansowego, który został ustalony na dzień 31 grudnia 2011 r., przy czym dokumentacja została przez zamawiającego Z. zwrócona do uzupełnienia i po uzgodnieniu przekazana w dniu 22 lutego 2012 r.

W zakresie podstacji prostownikowej „H.” S. K. wystąpił do P. Dystrybucja o wydanie warunków zasilania w dniu 9 sierpnia 2011 r. W dniu 13 lipca 2011 r. pracownik powoda S. K. otrzymał pełnomocnictwo od inwestora. W dniu 24 sierpnia 2011 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli inwestora z przedstawicielami Z. celem uszczegółowienia programu funkcjonalno-użytkowego dla podstacji „H.”. W dniu 8 września 2011 r. P. w odpowiedzi na wniosek o warunki zasilania wskazało powodowi, że opracowany projekt wykonawczy podlega sprawdzeniu przez P..

Wniosek ten spowodował konieczność dodatkowych uzgodnień między M. i P. w zakresie finansowania i terminów w zakresie przebudowy urządzeń będących własnością P. zlokalizowanych w obiektach M.. W dniu 23 listopada 2011 r. odbyła się narada, na której M. i P. uzgodniły, że zawrą porozumienie w sprawie finansowania przebudowy rozdzielnicy średniego napięcia 15 kV P. dla podstacji: „S.”, „G.” i „H.”. 23 grudnia 2011 r. po uzgodnieniu treści porozumienia między P. i M. strona powodowa zwróciła się do P. o uzgodnienie przebudowy rozdzielnicy średniego napięcia 15 kV P. i rozdzielnicy średniego napięcia 15 kV M. dla podstacji „H.”. 24 stycznia 2012 r. P. uzgodniła projekt przebudowy rozdzielnicy średniego napięcia 15 kV M. oraz rozdzielnicy średniego napięcia 15 kV P. dla podstacji „H.”, dzięki czemu strona powodowa mogła kontynuować prace nad projektem dla tej podstacji. P. zażądało odrębnego pomieszczenia dla rozdzielni. Uzgodnienie ze strony P. trwało 31 dni, a uzgodnienie między M. a Z. nastąpiło w dniu 24 sierpnia 2011 r., zatem 72 dni po dniu zawarcia umowy. W dniu 17 lutego 2012 r. S. K. złożył w imieniu inwestora do Urzędu Miasta L. wniosek o pozwolenie na budowę co do zadania: Przebudowa budynku podstacji prostownikowej „H.”. Pozwolenie zostało wydane 14 marca 2012 r. i stało się ostateczne w dniu 28 marca 2012 r. Pozwany przekazał M. dokumentację w dniu 29 lutego 2012 r. Inwestor przy odbiorze wskazał, że dokumentacja została dostarczona z naruszeniem harmonogramu rzeczowo-finansowego, który został ustalony na dzień 31 grudnia 2011 r., przy czym dokumentacja została przez zamawiającego Z. zwrócona do uzupełnienia w dniu 7 marca 2012 r. i po uzgodnieniu przekazana w dniu 22 marca 2012 r.

Strony spisały protokół odbioru dokumentacji jedynie co do podstacji „S.”; nastąpiło to w dniu 30 maja 2012 r. Protokół zbiorczy co do odbioru projektów wszystkich trzech podstacji strony spisały w dniu 31 sierpnia 2012 r. W protokole wskazano, że zleceniodawca potwierdza wykonanie dokumentacji zgodnie z § 3 umowy w terminach: podstacja „S.” - 4 listopada 2011 r., podstacja „G.” - 24 lutego 2012 r. i podstacja „H.” - 22 marca 2012 r. Daty te odpowiadały treści sporządzenia protokołów odbioru między Z. S.A. a M..

W dniu 1 grudnia 2011 r. M. i P. zawarły porozumienie, na podstawie którego M. wyraziło zgodę na wejście P. na teren pomieszczeń M. i przeprowadzenie tam

prac na urządzeniach transformatorowych należących do P.. W piśmie z 11 stycznia 2012 r. pozwany wskazał M., że przyczyną opóźnień w projektowaniu jest przedłużanie się uzgodnień z P., która warunkuje uzgodnienia od porozumienia z M., w tym co do kwestii finansowych. Ponadto wskazał, że opóźnienie w projektowaniu nie wpłynie na termin końcowy realizacji prac budowlanych bowiem na ich etapie opóźnienie zostanie zniwelowane. Pismo podpisał J. Ć..

Pozwany nie zapłacił powodowi części wynagrodzenia w kwocie 456 048,58 zł. W piśmie z 12 września 2012 r. pozwany oświadczył powodowi, że pomniejszy kwotę należnego wynagrodzenia o kwotę 456 048,58 zł tytułem kary umownej naliczonej za opóźnienie na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 i 3 umowy (po 228 024,29 zł na podstawie każdego punktu) za okres 157 dni opóźnienia, tj. 60 dni kalendarzowych na PT „S.”, 34 dni na PT „G.” i 63 dni na PT „H.”, przyjmując stawkę dzienną wynagrodzenia w kwocie 1 452,38 zł (0,2% z wynagrodzenia brutto 726 192 zł). 12 września 2012 r. pozwany wystawił powodowi notę księgową nr 1/09/2012 na kwotę 456 048,58 zł tytułem kary umownej, z terminem płatności w dniu 19 września 2012 r. W odpowiedzi, pismem z dnia 18 września 2012r. powód wskazał, że kara umowna została naliczona bezpodstawnie i wskazał na zaistnienie przyczyn opóźnień leżących po stronie M. i P..

Pismem z 15 października 2013 r. pozwany naliczył dalsze kary umowne, wzywając do zapłaty na dzień 23 października 2013 r., a to na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 kwoty 151 047,52 zł oraz na podstawie § 12 ust. 1 pkt 3 kwoty 162 666,56 zł.

Inwestor nie obciążył pozwanego karami umownymi.

5. Sąd Apelacyjny, uznając apelację za bezzasadną, podkreślił w pierwszej kolejności, że powód wykonał umowę kompletnie i niewadliwie; za to, zgodnie z umową, powinien był otrzymać wynagrodzenie 590 400 zł netto (726 192 zł brutto); pozwany nie zapłacił powodowi kwoty 456 048,58 zł, twierdząc, że suma ta została skompensowana z należnymi mu karami umownymi za przekroczenie przez powoda terminów realizacji umowy; natomiast sam pozwany nie poniósł ze strony inwestora żadnych konsekwencji finansowych w związku z opóźnieniem w realizacji Kontraktu Głównego.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w umowie podwykonawczej (§ 3 pkt 5) strony ustaliły, że najważniejszym jej celem jest właściwe (w szczególności terminowe) wykonanie Kontraktu Głównego tak, by nie powstało ryzyko po stronie zamawiającego (pozwany) niewykonania w terminie Kontraktu Głównego. Mówiąc inaczej, powód miał tak działać, by pozwany nie popadł w opóźnienie względem Inwestora M.. Kontrakt Główny, to jest umowa między M. w L. i pozwanym przewidywała dwa rodzaje terminów: termin przekazania opracowanej i uzgodnionej dokumentacji i termin wykonania - w oparciu o tę dokumentację - modernizacji trzech podstawy i budowy CDM. Terminy te przedstawiały się następująco: 1/ podstacja „S.” i CDM - przekazanie dokumentacji: 31 sierpnia 2011 r., modernizacja i budowa - 31 grudnia 2011 r., 2/ podstacje „G.” i „H.” - przekazanie dokumentacji - 31 grudnia 2011 r., modernizacja - 31 sierpnia 2012 r. W § 15 ust. 3 strony przewidziały dopuszczalność zmiany treści Kontraktu w zakresie terminu realizacji przedmiotu zamówienia, w przypadku m.in.: 1/ działania siły wyższej uniemożliwiającej wykonanie umowy w pierwotnie ustalonym terminie (§ 15 ust. 3 pkt 2b), 2/ wystąpienia okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy (§ 15 ust. 3 pkt 2c), 3/ zmiany harmonogramu rzeczowo-finansowego (§ 14 ust. 3 pkt 3).

Pismem z 22 sierpnia 2011 r. pozwany, powołując się na wyżej przytoczone postanowienia kontraktu (§ 15 ust. 3 pkt 2b i 2c), zwrócił się do inwestora o zmianę terminów wykonania umowy co do stacji „S.”. Pozwany wskazał, że wystąpiły okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, a mające decydujący wpływ na możliwość terminowej realizacji zamówienia, w postaci konieczności uzyskania pozwolenia na budowę, w miejsce zakładanego zgłoszenia robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę. W konsekwencji powód zaproponował zmianę terminu realizacji prac projektowych z 31 sierpnia 2011 r. na 31 października 2011 r., a prac modernizacyjnych z 31 grudnia 2011 r. na 31 marca 2012 r. Inwestor - M. uwzględnił powyższy postulat i strony w dniu 29 sierpnia 2011 r. podpisały aneks nr 2 do umowy z 7 czerwca 2011 r. (Kontrakt Główny) w ten sposób, że terminy oddania dokumentacji projektowej odnośnie do stacji „S.” przedłużono do 31 października 2011 r., zaś termin samej modernizacji - do 31 marca 2012 r. Jako podstawę zawarcia tego aneksu

kontrahenci wskazali § 15 ust. 3 pkt 2c i § 15 ust. 3 pkt 3. W szczególności wskazano, że wystąpiły okoliczności, których strony nie mogły przewidzieć w dacie zawarcia umowy, mające wpływ na możliwość terminowej realizacji zamówienia, w postaci konieczności uzyskania pozwolenia na budowę w miejsce zakładanego zgłoszenia robót. Aneks nr 3 przedłużono termin samej modernizacji dodatkowo do 30 kwietnia 2012 r.

Analogiczna zmiana (co do terminów projektowania) nie została wprowadzona do umowy podwykonawczej zawartej przez strony niniejszego postępowania, mimo, że będące przyczyną opóźnienia „okoliczności, których strony nie mogły przewidzieć” dotyczyły właśnie etapu projektowania a nie wykonania projektu, czyli modernizacji. Jest to oczywiste już w świetle daty zawarcia aneksu nr 2.

Pismem z 11 stycznia 2012 roku, kierowanym do inwestora (M.), pozwany przedstawił informacje z przebiegu prac projektowych oraz przyczyny opóźnień w przekazaniu kompletnej dokumentacji co do podstawy PP G., PP H.. Wskazywano tu na konieczność dokonywania uzgodnień z P., dotyczących rozdzielnic prądu stałego, jak też co do spraw finansowych. Wskazywano, iż uzgodnienia te przedłużają się, co znacząco wpływa na termin realizacji prac projektowych. Jednocześnie pozwany zapewnił inwestora, że nie jest zagrożony termin realizacji Kontraktu Głównego.

Z kolei w piśmie z 16 marca 2012 r. pozwany informował inwestora, że wystąpiła konieczność wykonania dodatkowych prac związanych z dostrzeżonymi przeciekami w budynku PP S., które spowodowały uszkodzenie robót już wykonanych. Zaznaczał, że żadna ze stron procesu inwestycyjnego nie mogła przewidzieć wpływu stanu dachu budynku na wykonywane prace. Pozwany wskazywał też na skrajnie niekorzystne warunki atmosferyczne, związane z „zimą stulecia”, co w jego ocenie nosiło znamiona siły wyższej i w sposób oczywisty zwalniało go z odpowiedzialności za opóźnienia w realizacji modernizacji PP S..

Dokumentacja projektowa została przekazana przez powoda pozwanemu: co do PP S. i CDM - 28 października 2011 r., co do PP G. - 22 lutego 2012 r., co do PP H. – 22 marca 2012 r. Odbiór końcowy prac modernizacyjnych przez M. nastąpił

- co do stacji PP S. i CDM - 18 maja 2012 r., bez żadnych uwag co do jakości, kompletności i terminów wykonania. W przypadku tej podstacji doszło do opóźnienia w realizacji terminu umownego (przewidzianego przez aneks nr 3 do Kontraktu Głównego) o 18 dni. Jak chodzi o podstacje PP G. i PP H. odbiór końcowy prac modernizacyjnych nastąpił w obu przypadkach 31 sierpnia 2012 r. W treści protokołu zaznaczono, że prace przy PP G. zostały ostatecznie zakończone 19 sierpnia 2012 r., a co do PP H. - 20 sierpnia 2012 r. Odbiór końcowy nastąpił bez żadnych uwag co do jakości, kompletności i terminów wykonania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle zaakcentowanych faktów decyzja Sądu Okręgowego o uwzględnieniu powództwa głównego a oddaleniu powództwa wzajemnego jawi się jako prawidłowa i nie może zostać podważona przez apelację. Pozwany powinien był zapłacić powodowi wynagrodzenie za prawidłowo wykonane prace projektowe, nie był natomiast uprawniony do obciążenia powoda karami umownymi. Sama możliwość zastrzeżenia kar umownych za nieterminową realizację wynikającego z umowy obowiązku niepieniężnego jest oczywista (art. 483 § 1 K.c.). Zastrzeżenie kary umownej w umowie zasadniczo powoduje, że w procesie wierzyciel (tu pozwany) wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej oraz niewykonanie (lub nienależyte wykonanie) zobowiązania przez dłużnika. Natomiast dłużnik (tu powód) musi wykazać, że za powyższe niewykonanie zobowiązania nie ponosi odpowiedzialności (art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c.).

Sąd Apelacyjny wskazał, że w odniesieniu do kary naliczonej na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 umowy stron za opóźnienie w realizacji prac projektowych, fakt wykazania przez pozwanego opóźnienia powoda w stosunku do terminów realizacji robót, przewidzianych niezmienną umową stron jest bezsporny. Terminy oddania dokumentacji co do poszczególnych podstacji (S. i CDM, G., H.) upływały odpowiednio – 29 sierpnia 2011 r. i 28 grudnia 2011 r. Faktyczne wykonanie prac projektowych nastąpiło: 28 października 2011 r. - PP S., 22 lutego 2012 r. - G. i 22 marca 2012 r. - H.. Jednakże pozwany [powinno być powód - dopisek SN] nie ponosi odpowiedzialności (winy) za to opóźnienie. Do takiej konstatacji prowadzi zachowanie samego pozwanego, który, ubiegając się o wydłużenie terminów realizacji prac projektowych argumentował, że opóźnienia

są konsekwencją okoliczności, których żadna ze stron nie mogła przewidzieć w dacie zawarcia umowy, a które miały decydujący wpływ na możliwość terminowej realizacji zamówienia, w postaci konieczności uzyskania pozwolenia na budowę, gdyż uzyskanie takiego pozwolenia okazało się konieczne już w trakcie realizacji prac projektowych. Usprawiedliwiając opóźnienie w realizacji prac na podstacjach G. i H., podnosił dodatkowo konieczność dokonania nieprzewidzianych przez strony uzgodnień pomiędzy podmiotami trzecimi, które to uzgodnienia przedłużały się, na co pozwany (a tym bardziej powód) nie miał żadnego wpływu. Wszystkie te argumenty zostały uznane przez inwestora za dostateczną podstawę do przedłużenia terminów z Kontraktu Głównego, jak też do zaniechania obciążania pozwanego karami umownymi. Jak z tego wynika, stanowisko przedprocesowe pozwanego było zbieżne ze stanowiskiem powoda. Pozwany nie obciążał wówczas odpowiedzialnością za opóźnienia powoda, gdyż uznawał, że przyczynami, które doprowadziły do tych opóźnień były m.in. konieczność uzgodnień pomiędzy M. i P., potrzeba uszczegółowienia PFU, a w konsekwencji konieczność wystąpienia o pozwolenie na budowę.

W odniesieniu do kary umownej naliczonej na podstawie § 12 ust. 3 (kara za opóźnienie w rozpoczęciu wykonywania prac realizacyjnych, wynikających z Kontraktu Głównego, z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, np. nieprawidłowa dokumentacja lub jej brak), Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód, jako podwykonawca, miałby odpowiadać za opóźnienie będące udziałem osoby trzeciej (głównego wykonawcy - Z.). Oznacza to dwukrotne obciążenie powoda karą umowną za to samo naruszenie obowiązków umownych. W obu przypadkach chodzi wszak o opóźnienie powoda w realizacji prac projektowych – za co pozwany obciążył go już wcześniej karą umowną, w oparciu o zapis § 12 ust. 1 umowy. Potwierdzeniem tego jest identyczny sposób wyliczenia i taka sama wysokość obu kar. Tego rodzaju interpretacja umowy musi budzić zasadnicze wątpliwości, jedno nienależyte wykonanie zobowiązania nie powinno być dwukrotnie sankcjonowane.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwanego obciążał dowód, że doszło do uchybienia terminu rozpoczęcia prac realizacyjnych (rozpoczęcia modernizacji podstacji). Jednakże kontrakt główny nie ustanawia konkretnego

(dzień, miesiąc, rok) terminu rozpoczęcia wykonywania prac realizacyjnych, a jedynie termin ich zakończenia. Tym samym, przyjmując racjonalną wykładnię umowy, uznać należy, że wykonawca prac realizacyjnych (modernizacji) winien był rozpocząć ich wykonywanie w takim terminie, który umożliwiłby mu zakończenie robót i spisanie końcowych protokołów odbioru w terminie wskazanym dla tych czynności w Kontrakcie Głównym, to jest - z uwzględnieniem treści aneksu nr 2 i 3 - najpóźniej w dniu 30 kwietnia 2012 r. - co do PP S. i najpóźniej w dniu 31 sierpnia 2012 r. co do PP G. i PP H.. Końcowy odbiór robót modernizacyjnych co do PP G. i PP H. w nastąpił w terminie wynikającym z Kontraktu Głównego - domniemywać zatem należy (art. 231 k.p.c.), że roboty te zostały rozpoczęte przez pozwanego we właściwym czasie, to jest bez opóźnienia w rozumieniu § 12 ust. 3 umowy. Natomiast ostateczne oddanie PP S. nastąpiło z osiemnastodniowym opóźnieniem. Jednakże pozwany nie wykazał w sposób niebudzący wątpliwości, by opóźnienie to zostało spowodowane wyłącznie przesunięciem terminów realizacji prac projektowych, wszak w piśmie do inwestora z 16 marca 2012 r. wskazywał na zupełnie inne przyczyny opóźnienia w realizacji robót na tej właśnie podstawie. Chodziło o wadliwy dach, którego przecieki prowadziły do uszkodzeń już wykonanych robót oraz o skrajnie niekorzystne warunki atmosferyczne - określane jako siła wyższa. Sąd Apelacyjny dodatkowo przywołał wszystkie te argumenty, które zadecydowały, iż powód nie ponosi odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie prac projektowych.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zastrzeżenie kary za opóźnienie w realizacji prac przez powoda oznacza ustanowienie odpowiedzialności na zasadzie winy, a nie ryzyka. Zastrzeżenie kary, w której dłużnik jest zobligowany do świadczenia kary umownej mimo, iż nie ponosi odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, wymagałoby wskazania w umowie szczególnych przypadków jej zastosowania. Kara konwencjonalna jest bowiem ustalonym *ex ante* zryczałtowanym odszkodowaniem powiązaniem z kontraktową odpowiedzialnością dłużnika (art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c.). Wola stron co do rozszerzenia odpowiedzialności dłużnika z tytułu kary umownej powinna być wyraźnie uzewnętrzniona. Użycie ogólnego sformułowania o karze umownej

„za opóźnienie” nie czyni jej niezależną od przyczyn niedochowania terminu spełnienia świadczenia.

6. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła pozwana spółka, zaskarżając go w części, a mianowicie odnośnie do pkt 1 - w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny oddalił żądanie apelacji w przedmiocie oddalenia powództwa S. w całości, jak i nie zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, odnośnie do pkt 2 - w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz [powinno być - od; dopisek SN] strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 8 100 zł.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania - art. 278 § 1 w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego - art. 65 § 1 w zw. z art. 471 w zw. z art. 483 § 1 k.c., art. 20 ust. 1 pkt 2 Prawa budowlanego w zw. z art. 31 ust. 3 Prawa zamówień publicznych w zw. z art. 471 k.c., art. 355 § 1 i 2 w zw. z art. 471 w zw. z art. 472 k.c., art. 353¹ w zw. 483 § 1 k.c.

Skarżąca domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

7. W związku z powołaniem się przez skarżącego na obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzucane naruszenia przepisów procesowych. Zasadniczą i pierwszoplanową kwestią jest bowiem ocena, czy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku stosownych przepisów prawa materialnego został ustalony w prawidłowo prowadzonym postępowaniu i tym samym w sposób wiążący dla Sądu Najwyższego przy rozpatrywaniu zarzutów z zakresu prawa materialnego. Oznacza to również, że w razie jednoczesnego powoływania się na obie podstawy kasacyjne, oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można dokonywać dopiero wówczas, gdy sąd kasacyjny uzna zarzuty skarżącego dotyczące podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za chybione (wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca

2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2019 r., IV CSK 656/18, niepubl.).

8. Bezzasadny jest sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przede wszystkim zarzut ten jest wadliwie skonstruowany, skoro w ocenie skarżącego Sąd Apelacyjny miał nie odnieść się do części zarzutów i twierdzeń podniesionych w apelacji. Tymczasem w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 2 k.p.c. ma zastosowanie jedynie w zakresie w jakim odsyła do niego art. 391 § 1 k.p.c.

Odnosząc się merytorycznie do tego zarzutu trzeba wskazać, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r., IV CK 122/05, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008/D/118, postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18, niepubl.).

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości ani to, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku, ani to, że skarżący nie wykazał, w jaki sposób ewentualne naruszenie tych przepisów miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jedynie marginalnie wskazać trzeba, że o ile sąd odwoławczy musi przy rozpoznawaniu środka odwoławczego mieć w polu widzenia granice apelacji wyznaczone również treścią zarzutów apelacyjnych, o tyle nie jest zobowiązany do tego, by każdy zarzut przytaczać *in extenso* w swoim uzasadnieniu i ustosunkowywać się do niego w odrębnym, samodzielny wywodzie. Ze stanowiska Sądu Apelacyjnego, szeroko umotywowanego, wynieść można bez

wątpienia, że zarzuty rzekomo przez ten sąd „pominięte”, po prostu zostały uznane za niezasadne, choć odrębnie tego szczegółowo nie uzasadniono. Skarżący jednakże nie wykazał, by brak szczegółowego, odrębnego uzasadnienia w odniesieniu do tychże zarzutów wywarł istotny wpływ na wynik sprawy.

9. Nie zasługuje na podzielenie zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. polegającego na dokonaniu ustaleń faktycznych w sprawie z pominięciem dowodu z opinii biegłego. O ile nie można nie podzielić poglądu, że w sytuacji, gdy w sprawie występują kwestie, co do których rozstrzygnięcia konieczne jest posiadanie wiedzy specjalistycznej, sąd winien ustalenia w tym zakresie oprzeć wiadomościach specjalnych udzielonych przez biegłego, o tyle nie sposób nie zauważyć, że ocena potrzeby zasięgnięcia wiadomości specjalnych musi zostać dokonana *in casu*. W niniejszej sprawie tymczasem potrzeba taka nie zachodziła, co do czego w istocie zgodne stanowisko zajmowały obie strony i sąd. Wszak przedmiotem dowodu są wyłącznie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), o ile są sporne (art. 229-230 k.p.c.). Jeśli zatem strony były zgodne co do przyczyn opóźnienia prac, czego dowodem korespondencja pozwanej z inwestorem oraz stanowisko procesowe pozwanego w niniejszym procesie, nie sposób znaleźć przyczyn, by to zgodne stanowisko poddawać weryfikacji biegłego. Nie zmienia tej oceny obecne stanowisko pozwanej, która zdaje się przytoczenie tych samych okoliczności faktycznych - uniemożliwiających dochowanie pierwotnie ustalonego terminu wykonania prac - odmiennie kwalifikować co do własnych relacji z inwestorem, a odmiennie co do relacji z podwykonawcą.

10. W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy przede wszystkim wskazać, że w przeważającej mierze są one oparte na kwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy *meriti*, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nie może zostać uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. Wbrew stanowisku prezentowanemu w skardze kasacyjnej nie sposób uznać, że Sąd Apelacyjny ograniczył się do wykładni postanowień umowy stron z uwzględnieniem jedynie uzgodnienia,

że głównym celem stron jest należyte i terminowe wykonanie Kontraktu Głównego (polegającego na zaprojektowaniu i wykonaniu inwestycji) i z pominięciem uzgodnionych terminów umownych odniesionych do poszczególnych prac. Przeciwnie, szczegółowo odniósł się do każdego z uzgodnień stron co do terminów wykonania poszczególnych prac w odniesieniu do poszczególnych podstaw, i dokonał analizy przyczyn niedotrzymania uzgodnionych między stronami terminów realizacji poszczególnych elementów umowy.

11. Z tych samych względów nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 20 ust. 1 pkt 2 Prawa budowlanego w zw. z art. 31 ust. 3 Prawa zamówień publicznych w zw. z art. 471 k.c. Skarżąca pomija wskazane już powyżej szczegółowe okoliczności faktyczne ustalone przez sądy *meriti*, wśród których wymienione było dokonanie uzgodnień służących doprecyzowaniu treści Programu Funkcjonalno-Użytkowego. Pomija w szczególności własne stanowisko, zaaprobowane przez inwestora, że opóźnienia są konsekwencją okoliczności, których żadna ze stron nie mogła przewidzieć w dacie zawarcia umowy w postaci konieczności uzyskania pozwolenia na budowę, jak też konieczności dokonania nieprzewidzianych przez strony uzgodnień pomiędzy podmiotami trzecimi, które to uzgodnienia przedłużały się, na co pozwany (a tym bardziej powód) nie miał żadnego wpływu. Nie zasługuje oczywiście na podzielenie prezentowane przez pozwanego stanowisko jakoby każdego rodzaju przeszkody w zakresie wykonania prac projektowych miały obciążać projektanta i stanowić absolutną podstawę naliczania kar umownych; słusznie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że nie można skutecznie czynić zarzutów powodowi co do podjęcia działań zmierzających do usunięcia ewidentnych wadliwości przewidzianych we wskazanym programie funkcjonalno-użytkowym.

Podobnie zarzut naruszenia art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. opiera się na założeniach sprzecznych z ustaleniami poczynionymi przez sądy *meriti*, odnosząc się jedynie do własnego obrazu stanu faktycznego prezentowanego przez stronę pozwaną. Tymczasem nie sposób ograniczać oceny przyczyn opóźnienia w wykonaniu umowy do jednostkowego akcentowania pojedynczych czynności powódki, z pominięciem szeregu pozostałych ważkich okoliczności.

12. Powyższe konstatacje w powiązaniu z ustaleniami faktycznymi, którymi Sąd Najwyższy jest związany, stanowią podstawę uznania, że kwestia ewentualnego naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. pozostaje irrelevantna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro nie uznano, że strona powodowa ponosi odpowiedzialność za opóźnienie, o którym mowa w § 12 ust. 1 pkt 1 i 3 umowy.

Jedynie ubocznie trzeba zatem zauważyć, że kara umowna (odszkodowanie umowne, kara konwencjonalna) jest określoną kwotą pieniężną zastrzeżoną z uwagi na niewykonanie zobowiązania lub za nienależyte wykonanie zobowiązania. Do przedmiotowo istotnych elementów zastrzeżenia kary umownej należy zaliczyć przede wszystkim określenie zobowiązania, a przynajmniej pojedynczego obowiązku, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie rodzi obowiązek zapłaty kary. Strony mogą skutecznie zastrzec w umowie kilka kar umownych, o ile każda z nich związana będzie z innym przejawem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania; kary te będą wówczas podlegać sumowaniu, a ewentualne miarkowanie odnosić się będzie do ich sumy. Nie można zatem wykluczyć kumulacji kar za *de facto* to samo zdarzenie skutkujące niewykonaniem kilku obowiązków umownych, jeżeli strony wprost to przewidziały; nie powinno wszakże budzić wątpliwości, że taka kumulacja daje asumpt do rozważenia zastosowania instytucji miarkowania.

13. Wobec stwierdzenia bezzasadności skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. została ona oddalona, zaś rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 98 § 1 i 2, art. 99, art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.